

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. za granicą 8 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 20 gr. **CENA OGŁOSZEŃ:** za wiersz millim. przed tekstem 20 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagraniczne o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązującej wszędzie już przyjęta ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA Szopki Akademickiej

w dn. 10, 11, 12 i 13 marca b. r. o godz. 8.15 oraz dn. 13-go popoł. o godz. 5-tej po cenach zredukowanych.

OGNISKO AKAD. ul. Wielka 24. Ceny miejsc od 50 gr. w górę.

500 zł. — 377, 5758, 6614, 9331, 10063, 23501, 24483, 24969, 27996, 28650, 29832, 32050, 38459, 41720, 43491, 44918, 49911, 50147, 51859, 52144, 52233, 52793, 66510, 69208, 75244, 78184, 79222.

Ustawa o poborze rekruta w komisji senackiej.

WARSZAWA, 10.3. (Pat.). Senacka komisja spraw wojskowych obradowała dziś nad ustawą o poborze rekruta na 1927 rok. Referował sen. Woźnicki (Wyzw.) stwierdzając, że armia nasza służyć ma do obrony pokoju i będzie użyta tylko wtedy, gdyby pokój był zagrożony. W dyskusji przemawiali sen. Szereżewski i Rottenstreich (Koło Żyd.), oraz imieniem Ministerstwa Spraw Wojskowych podpułk. Petrażycki. Ten ostatni mowa w obszernym przemówieniu odpowiadał na zarzuty pos. Pankratza. Co do zarzutów, dotyczących materialnych nadwyżek, podpułk. Petrażycki, na podstawie dokumentów wykazał, że zarzuty te są bezpodstawne i wyso-

ko krzywdzące wojsko. Co do zarzutów personalnych, podpułk. Petrażycki na podstawie listów, zestawionych przez szeregowych samobójców, oraz dochodzeń organów rządowych wykazał, że przyczyną samobójstw nie miały być wspólne z służbą wojskową, lecz były spowodowane ogólną psychozą powojenną. Wypadków złego obchodzenia się władz wojskowych wymiar sprawiedliwości w wojsku nie toleruje. Omawiając poszczególne wypadki samobójstw mowa wykazał niezgodność faktów z okolicznościami, przytoczonymi przez pos. Pankratza. W głosowaniu ustawę o poborze rekruta w 1927 r. przyjęto bez zmian jednogłośnie.

od Y.M.C.A. amerykańskiej. Tymczasem stosować należy w całej pełni także do Polskiej Y.M.C.A. i pomimo niewątpliwie dobrej woli niektórych jej zwolenników, polska młodzież jest w instytucjach Y.M.C.A. narażona na niebezpieczeństwo religijne, tego dowody spotykamy w organie Polskiej Y.M.C.A. „Wiadomości o Związku Młodzieży Chrześcijańskiej w Polsce”, który mimo wszystko technicznie duchem potępionym przez Stolicę św. Trzeba zaznaczyć, że w zad-

nym innym kraju, ani duchowieństwo katolickie, ani społeczeństwo katolickie, nie współpracuje z Y.M.C.A. Powodem zaś tego jest nie tylko uszanowanie zakazu św. Oficjum, lecz także niewzruszona zasada, że za fizyczne i sportowe wartości, choćby najwyższe, nie można poświęcać wiary młodzieży katolickiej amerykańskiemu sekciarstwu.

Z tego wynika, że społeczeństwo katolickie nie powinno popierać związku Polskiej Y.M.C.A., a zakładam ideę nie powinno powierzać—młodzieży katolickiej.

Projekt ustawy o zmianie ordynacji wyborczej.

Wezorem donosiliśmy, że pos. St. Głabiński, jako referent komisji konstytucyjnej przedłożył komisji na zasadzie czterech zgłoszonych do Sejmu projektów, projekt kompromisowy.

Projekt ten brzmi, jak następuje:

Art. I.

Postanawia się zmianę art. 9 ustawy z 28 lipca 1922 r., zawierającej ordynację wyborczą do Sejmu wraz z załącznikiem obejmującym okręgi wyborcze (Nr 66, poz. 590 Dz. U. R. P.), oraz art. 4—6 ustawy z 28 lipca 1922 r., zawierającej ordynację wyborczą do Senatu (Nr 66, poz. 591 Dz. U. R. P.), drogą rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej na zasadach następujących:

1) ogólna liczba posłów nie może przekroczyć 300 posłów, a to z wyboru 250, a z list państwowych 50. Ogólna liczba senatorów wynosić będzie zgodnie z art. 34 Konstytucji Rzeczypospolitej jedną czwartą część ogólnej liczby posłów.

2) Ilość mandatów przypadająca na okręgi wyborcze miejskie: Nr. I, 13, 34, 41, 50 i 63 pozostanie niezmienną. Z pozostałej ogólnej liczby mandatów poselskich, oraz z całej liczby mandatów senatorskich Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek Rady Ministrów ustalił ilość mandatów, przypadających na poszczególne okręgi wyborcze, a to na podstawie liczby głosów oddanych w każdym okręgu przy ostatnich wyborach do Sejmu i Senatu w dniach 5 i 12 listopada i w sto-

unku do tej liczby tak, aby na jeden mandat poselski przypadło nie mniej, jak 25 000 na jeden mandat senatorski zaś nie mniej jak 80 000 głosów, oddanych przy ostatnich wyborach.

3) W części województwa lwowskiego, obejmującej okręgi wyborcze do Sejmu Nr. 49, 51 i powiaty, przyłączone do okręgu wyborczego Nr. 52, oraz na obszarze całych województw: stanisławowskiego, tarnopolskiego, wołyńskiego, poleskiego i nowogródzkiego wybory do Sejmu tworzyć będą dwie osobne grupy, jedną polską, złązoną z wyborów polskiej narodowości, drugą niepolską. To samo dotyczy wyborów do Senatu w wymienionych pięciu województwach. Prezydent Rzeczypospolitej ustali rozkład mandatów, przypadających na obydwie grupy wyborców w poszczególnych okręgach wyborczych i w całych województwach, tak jednak, aby na każdą z tych grup przypadła co najmniej jedna trzecia mandatów poselskich i senatorskich w danym okręgu, względnie województwie i aby na każde województwo przypadły co najmniej dwa mandaty senatorskie.

4) Wykonanie postanowień art. 1 będzie przeprowadzone przed rozpoczęciem nowych wyborów do Sejmu i Senatu w drodze rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, wydanego na podstawie uchwały Rady Ministrów.

Art. II.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Art. III.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Wtargnięcie oddziału litewskiego na nasze terytorjum. Walka i obrona strażnicy.

Dnia 9 b. m. o godz. 17-tej oddział litewskiej straży granicznej uzbrojony w granaty i karabiny maszynowe z trzech stron od litewskich wsi: Pory—Kontraniszki—Awiańce zaatakował niespodziewanie polską strażnicę Podbłędzie. Atak litwinów był tak gwałtowny, iż załoga strażnicy dopiero zauważyła napadających, gdy ci już byli na terenie polskim. Szczępła załoga polska pod dowództwem sierż. Patyczka, nie zważając na znacznie przeważające siły litwinów przyjęła pozycję obronną.

Po dłuższej walce litwini widząc, iż nie opanują strażnicy wycofali się z naszego terenu.

W wyniku napadu litewskiego strażnica polska—Podbłędzie została poważnie zniszczoną. Ściany poprzerastane na wylot, okna porobijane od wybuchu granatów litewskich uszkodzone zostały wewnętrzne urządzenia strażnicy.

Litwini, jak stwierdzono, strzelali tak zw. nabojami „Dum-dum.” Podczas walki dowódcy atakujących litwinów, zachęcał ich do walki okrzykami „Naprzód na Wilno!”

Sejm i Rząd.

Pisma „Rządowe”

Jak donosi „Gaz. Warsz. Por.” uchwały Rady Ministrów wypierające się „Głosu Prawdy” i „Epoki” nastąpiły wskutek groźby dyktanda z strony ministrów Meysz-towicza i Niezabytowskiego, dotkniętych porównaniem przez te pisma monarchistów do komunistów.

Obecnie „Epoka” przechodzi podobno na etat M. S. Zagr., które do jego polityki wewnętrznej się nie będzie wtrącało, opłacając niby to tylko dział zagraniczny i nie ponosząc odpowiedzialności za wyraźnie masoński kierunek reszty.

„Głos Prawdy” natomiast zasilany jest obecnie głównie ogłoszeniami rządowymi i instytucji oddanych pod opiekę p. Miedzińskiego. Dla p. Bartla zresztą taki obrót sprawy jest zgoda niepotądny, bo został bez organu „własnego”.

Marzenia o przejęciu „Głosu Prawdy” przez partję pracy, po ostatniej jego kompromitacji, stały się, na razie przynajmniej, nierealne.

Rywalizacja pom. p.p. Bartlem i Miedzińskim na tle spraw prawowych stała się tak ostrą, że dzięki niej mogli odnieść zwycięstwo przynajmniej „sukses” ministrowie monarchiści.

Związek Lud.-Narodowy. KOMUNIKAT.

Zarząd koła dz. „Snipiszki” Zw. L.-N. zaprasza wszystkich członków i sympatyków związku na zebranie które się odbędzie w niedzielę dn. 13.III. b. r. o godzinie 12.30 pp. w lokalu sekretariatu ul. Lwowska 7—6, na którym p. redaktor St. Kodz wygłosi odezbyt p. t.: „Polityka narodowościowa rządu”. Na powyższy odezbyt proszone również są i członkowie N. O. K.

W sobotę zaś dn. 12.III. b. r. o godzinie 6-tej wiecz. odbędzie się posiedzenie Zarządu Koła.

Strajk w przemyśle włókienniczym.

LÓDŹ, 10.III. (Pat.). W trzecim dniu strajku w przemyśle włókienniczym sytuacja naogół nie uległa zmianie. Na skutek odbytych wieców i pod wpływem komitetu strajkowego zmniejszyła się ilość robotników, pracujących w Widzewskiej manufakturze do jednego tysiąca osób, w nieciarni zaś do 200 osób. Normalna praca odbywa się tylko w fabryce Finstera i fabrykach Klinge i Schulzta. W szeregu innych fabryk pracują drobne grupy robotników, utrzymujących kotły pod parą i zapewnijających gotowość fabryk do podjęcia pracy w razie powrotu robotników. Do strajku przyłączyli się w kilku zakładach wielkiego przemysłu pracownicy

biurowi. Wezorem wieczorem odbyła się konferencja inspektora pracy z przedstawicielami strajkujących robotników. Na konferencji tej robotnicy oświadczyli gotowość przyjęcia pośrednictwa rządu, zastrzegając się jednak przeciwko arbitrażowi.

BIELSKO, 10.III. (Pat.). W Bielsku i Białej strajkuje ogółem 8 000 robotników, zajętych w wielkich fabrykach. W 13 małych fabrykach zatrudniających 250 robotników pracy nie przerwano. Robotnicy ci otrzymali 10% podwyżki, na którą się zgodzili. Rokowań o zlikwidowaniu strajku dotychczas nie podjęto. Strajk ma przebieg spokojny.

Briand o roli przedstawicielstwa Polski w Radzie Ligi Narodów.

GENEWA, 10.III. (Pat.). Wezorem o godz. 7-tej wieczorem odbyła się konferencja Brianda ze Stresemannem. Po skończonej konferencji Briand w rozmowie z przedstawicielem „Matin” Korab-Kucharskim, na zapytanie, jakie jest jego zdanie w sprawie zapoczątkowanych kroków porozumiewawczych polsko-niemieckich, odpowiedział, że odnosi wrażenie bardzo dodatnie. Podczas odbytej właśnie rozmowy ze Stresemannem,

minister skorzystał z okazji, by niemieckiemu ministrowi spraw zagranicznych wyjaśnić, jak słuszną była teza polityki, zmierzająca do wprowadzenia Polski na stałe miejsce do Rady Ligi Narodów. Rzeczywistość — powiedział Briand — wykazała, że zasiedlanie w Radzie przedstawiciel Polski i Niemiec łagodzi tarcia i jest niejako zabezpieczeniem przeciw mogącym powstać nieporozumieniom.

Prasa francuska o spotkaniu Zaleskiego ze Stresemannem.

PARYŻ, 10.III. (Pat.). Prasa wita naogół z zadowoleniem rozmową dr. Stresemanna z ministrem Zaleskim wyrażając nadzieję, że doprowadzą one do pomyślnego rozwiązania spraw spornych niemiecko-polskich. Szereg dzienników uważa ten obrót rzeczy za wynik polityki Locarna, jak również pojednawczego wpływu Bri-

anda. Wbrew tym poglądom „Echo de Paris” wyraża obawę, czy Stresemann nie posługuje się taktyką, polegającą na wzbudzeniu w Polsce wrażeń, że nastąpiło uspokojenie, tak, ażeby zarzut, związany ze sprawą bezpieczeństwa Polski nie mógł być wysunięty przeciwko żądaniu wcześniejszej ewakuacji Nadrenji.

Uroczystości w Rumunji.

BUKARESZT, 10.III. (Pat.). — Z powodu ratyfikowania przez Włochy traktatu w sprawie przyłączenia Bessarabji do Rumunji odbywają się tu manifestacje na cześć Włoch. W parlamencie odbyły się uroczyste posiedzenia. W Izbie zabrał głos minister spraw zagranicznych Mitiłinsu zaznaczając, iż Włochy ratyfikując traktat kierowały się podobnie jak Francja i Anglja poczuciem sprawiedliwości. Akt ratyfikacji daleki jest od tendencji agresywnych. Rumunja zawsze proponuje swym sąsiadom zawarcie paktu o nie agresji. Wszyscy przedstawiciele poszczególnych grup parlamentarnych w tej liczbie Haze w imie-

ni party niemieckiej w Bessarabji, Willer w imieniu partji mniejszości węgierskiej, przyłączyli się do oświadczenia ministra spraw zagranicznych. W senacie przemawiał premier Averesco, podkreślając znaczenie aktu dokonanego przez rząd włoski i przedstawiając trudności, jakie akt ten poprzedzały. Jan Briatiano w imieniu partji liberalnej oświadczył, iż powstrzymuje się od dyskusji nad wyjaśnieniami premiera i ogranicza się do przyjęcia z wielką radością aktu dokonanego przez Włochy. Przedstawiciele innych partji przyłączyli się bez zastrzeżeń do radosnej manifestacji całego kraju.

Z życia katolickiego.

Prymas Polski o „lmce”.

Kancelarja prymasowska w Poznaniu z polecenia swego Arcypasterza wydała komunikat następujący:

Ideologia religijna związku Y.M.C.A. została na cały świat potępiona przez Stolicę Apostolską, dekretem św. Oficjum z dn. 5 listopada 1920 r. Dąży ona bowiem zasadniczo do tego, aby w umyśle młodzieńcze wpajać zgubne zapatrywanie, jakoby między wiarą

katolicką, a sektami nie było głębszych różnic i ma na celu stworzenie typu „chrześcijanina”, którego nie można pogodzić z ideałem młodzieńca katolickiego. Polska Y.M.C.A. oświadcza wprawdzie, że chce uszanować uczucia katolickie w polskiej młodzieży. Pomimo to na podstawie prac Y.M.C.A. w innych krajach katolickich podnieść należy, że oświadczenie to nie będzie miało żadnego praktycznego znaczenia, dopóki Polska Y.M.C.A. organizacyjnie i ideowo nie uzależni się zupełnie

DOROCZNE Walne Zgromadzenie Związku Polaków z Kresów Białoruskich zakordonowych

ma się odbyć we własnym lokalu przy ul. Zawalnej Nr 1 dnia 20-go marca 1927 roku o godz. 8 wiecz.

Wrazie nieprzybycia dostatecznej liczby członków następnego zgromadzenie odbędzie się tegoż dnia i w tymże lokalu o godz. 7 g. wiecz. i prawomocnym będzie bez względu na ilość przybyłych członków.

Zarząd uprzejmie prosi o możliwie punktualne i liczne przybycie na zgromadzenie.

Zarząd

Przyjmuje wszelkie obstarunki w zakresie krawiectwa wchodzące

Wykonywa najwykwintniejsze toalety wieczorowe, wisytowe, kostjumy, płaszcze letnie, zimowe oraz futra. Haft kolorowy, biały, jakoteż Richelleu. Znaczenie bielizny. Wykonanie prędkie i dokładne. Ceny umiarkowane. Wieczorowe Kursa Kroju dla dorosłych oraz naukę teoretyczno-praktyczną w dziale krawieckim, bieliznianym i modniarstwa. Na życzenie kończącym patenta cechowe.

Nowootworzony po gruntownym wyremontowaniu zakład fryzjerski, dawniej „Stefan”, z dniem 8 marca r. b. został przejęty pod fachowe kierownictwo

STANISŁAWA i MICHAŁA byłych pracowników firmy „K. Mural”. Narazie otwarto salon dla panów Wilno, ul. Ad. Mickiewicza 29.

Przyjmuje się robotę nowych i nadrabianie pończoch, oraz zamówienia na czapki męskie różnej fasonów.

Dom Dz. Jezus Sobecz 16.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Sprawa zmiany ordynacji wyborczej.

Jasne sformułowanie przez referenta Głabińskiego wniosków poselskich o reformę ordynacji wyborczej wywołało silne wrażenie. Koła rządowe, a za nimi prasa oficjalna, której urzędowo rząd się wypiera okazują niezadowolenie z projektu ustawy i zrywają się na myśl poruczenia rządowi opracowania zmiany ordynacji wedle pewnych konkretnych zasad. Zapowiadały, iż rząd nie zgodzi się nigdy na to. Zapomniały wszakże, iż rząd sam się eliminował z prac nad tem zagadnieniem, jakkolwiek jest ono pierwszorzędnego dla państwa znaczenia.

W sukurs rządowi przyszli tym razem sojusiści. Obrady komisji Parlamentarnej P. P. S. zakończyły się uchwaleniem rozstrzygnięcia, w której klub zapowiada walkę z wnioskiem posła Głabińskiego, jako rzekomo godzącym w zasady demokracji.

Ustawy samorządowe.

Nieporozumienie, które wynikało wskutek fałszywego postawienia kwestji głosowania na środowem posiedzeniu komisji administracyjnej, przez jej przewodniczącego posła Putka, wywołało wśród członków komisji żywe poruszenie. Tembardziej, iż ogłoszony oficjalny komunikat z posiedzenia nie dawał obrazu istotnego stanu rzeczy.

Klub Piasta ogłosił obszernie wyjaśnienie, w którym za przebieg posiedzenia czyni odpowiedzialnym przewodniczącego. Stwierdza w nim, że przy wstępie drugim art. 2, który wprowadzał proporcjonalność przy wyborach gminnych w dzielnicach zachodnich, poseł Putek zapytał, kto jest za utrzymaniem tego ustępu i wtedy nastąpiła równość głosów. Wskutek czego przewodniczący ogłosił upadek tego wniosku. Natomiast wniosku posła Kozłowskiego, by ustęp ten skreślić pos. Putek wcale nie postawił pod głosowanie i dopiero pod sugestją posła Pragiera (PPS), iż głosowanie należy wznowić, jako głosowanie nad wnioskiem posła Kozłowskiego (którego to głosowania nie zastrządził), ogłosił, iż wniosek posła Kozłowskiego został wskutek równości głosów obalony.

Wezorem przywrócił się do posła Putka posłowie Malik (Piast) i Hollekxa (ChD.) z żądaniem zwolnienia posiedzenia.

Ostatecznie po licznych konferencjach doprowadzono do tego, iż poseł Putek zwołał posiedzenie komisji administracyjnej na dziś o godz. 4 po południu.

Ustawa o zgromadzeniach.

Na ostatnim posiedzeniu komisji konstytucyjnej powołano specjalną podkomisję, która się miała zająć ujednostajnieniem poglądów co do zagwarantowania wprowadzenia przyjętych postanowień w przyszłym spodziewanym dekreście Prezydenta o zgromadzeniach wogóle, a nietylko w sprawie zachowania porządku na nich.

Wezorem popołudniu owa podkomisja rozpoczęła narady na podstawie referatu posła Kiernika.

W toku dyskusji referent poruszył kwestję całości ustawy o zgromadzeniach i starał się wysłuchać punkty styczne z wysuniętymi swego czasu projektami posłów Konopczyńskiego (Z. L.-N.) i Czapińskiego (P. P. S.).

Okazało się, iż można w szeregu kwestji doprowadzić do porozumienia. Dlatego też dzisiaj popołudniu zbiera się jeszcze raz podkomisja, która na wtorkowym posiedzeniu komisji konstytucyjnej przedstawi wyniki swych prac.

Parafowanie paktu o nieagresji między Łotwą a Sowieci.

Wezorem wieczorem nadeszły wiadomości, że Łotwa parafowała pakt o nieagresji z Sowieci, z wyjątkiem ustępu odnoszącego się do stożku Łotwy do Ligi Narodów. Akt ten jest sukcesem dyplomatycznym Sowieci w ich walce z Anglja.

Wygrane loterii państwowej.

2000 zł. — 58060, 70489
1000 zł. — 8024, 9227, 35873, 54137, 56546.
600 zł. — 12943, 14686, 17970, 20200, 22745, 22912, 28034, 30107, 73697.

O niezależność sądownictwa polskiego.

Niejednokrotnie zwolennicy obecnych rządów po-majowych, czyli „sanacyjnych“ próbowali porównywać stosunki nasze do tych, które panują w odrodzonych, potężnych Włoszech. Nie będziemy powtarzać tu argumentów, które mi zbito takie porównanie. Najlepszym, najdosadliwszym może argumentem jest — rzeczywistość nasza smutna, ciężka rzeczywistość, w zestawieniu ze wspaniałym rozwiciem Włoch.

Na tem miejscu pragniemy podkreślić jedną zasadniczą różnicę, która zachodzi między naszym systemem rządów a włoskim:

We Włoszech panuje „Faszizm“, nie „Mussolinizm“. Różnica to olbrzymia. Mussolini może być najlepszym, najgenialniejszym wyrazicielem faszyzmu, jeżeli kto chce, może go nawet nazwać twórcą faszyzmu — Mussolini jest jednak tylko... człowiekiem, jako człowiek może się zalać, może zniechęcić, narazicie jest śmiertelnym. Faszizm natomiast jest idea, jest programem i jako taki niezależnym jest od jednostki życia jego nie mierzy się krótkim przebiegiem życia ludzkiego, moce jego ugruntowana w sercach milionów.

U nas przeciwnie. My nie posiadamy programu, cz. m się zresztą chełpi rząd obecny. My mamy tylko — Pilsudczyk i Pilsudczyk, czyli, innymi słowami — kult jednostki, który nam zastępuje ma twórczą ideę. Mussolini — służy Włochom, służy wielkiej idei faszyzmu. U nas — wszystkie przemocą nagina się do jednostki, do jej nieobliczalnych często kaprysów i humorów, wszystko przykrawa się nie na miarę narodu, ale na miarę człowieka. Stąd nie mamy polityki państwowej — uprawiamy jedynie politykę osobistą. Wszystko co się stało od czasu przewrotu majowego, dokonane zostało pod tym właśnie kątem widzenia. Więc przedewszystkiem „sanacja“ arniji, administracji, szkolnictwa... masowe rugi, które dotknęły nie ludzi niezdolnych, niesumieńczych, którzy oczywiście wszędzie mogą się przytrafić — przeciwnie, wydalono najbardziej zdolniejszych, najuczciwszych, dla tego jedynie, że nie podzielali kultu jednostki. Przy naznaczaniu nowych urzędników, jak przy awansie wojskowych, nie zwraca się uwagi na ich uzdolnienie, na wiedzę fachową — jedynie miarodajnym jest stosunek ich do... jednostki, i vice-versa jednostki do nich. Znaleźć łaskę w oczach jednostki, no i oczywiście kliki, która stale powstaje koło każdej wpływowej jednostki — to dziś więcej znaczy, niż największe zasługi, położone ojezynie — to karjera, pieniądze, ordery, zaszczyty.

Wolnem od tej demoralizującej polityki osobistej, która nakształt gangreny toczy cały nasz urząd państwowy, pozostało dotychczas tylko nasze sądownictwo, dzięki zasadzie nieusuwalności sędziów. Przeciwno tej to zasadzie wy-

stąpił ostatnio „Głos Prawdy“, który mimo że za niektóre zbyt jaskrawe wybrki skarczony został przez rząd, w rzeczywistości nie przestał być organem „prawdliwych pilsudczyków“, wyrazicielem ich poglądów i dążeń.

Znaczący wypada, iż zasada nieusuwalności sędziów, zagwarantowana przez konstytucję, przyjęta jest we wszystkich państwach cywilizowanych, jest podstawą i fundamentem sprawiedliwości.

Napad „Głosu Prawdy“ na sądownictwo nasze ma cel podwójny: po pierwsze podyktowany został nienasyconym, wilezym głodem urzędów panującej kliki. Chodzi po prostu o obsadzenie „swoimi ludźmi“, ich braćmi, kuzynami, szwagrami całego szeregu ministerstw lub więcej dochodowych stanowisk. Ważniejszym jest cel drugi: uczynienia z sądownictwa posubstancji narzędzia panującej polityki.

Pod groźbą natychmiastowej dymisji ma się zmusić sędziów aby wyrokowali nie według prawa i sumienia, ale według widoków wpływowej kliki. Kto ma szczęście należeć do kliki, pewnym jest bezkarności, czego zresztą obecnie przykład mamy na osobie redaktora tegoż „Głosu Prawdy“, p. Stępczyńskiego, który mimo trzydziestu wyroków skazujących go na areszt i więzienie, cieszy się zupełną swobodą. Kto do kliki nie należy — siedzi w więzieniu, chociażby mu żadnej nie udowodniono winy. I na to przykładów niepotrzebujemy szukać daleko, wystarczy wspomnieć generałów uwięzionych w antokolskim więzieniu.

Przytoczone przykłady należą do tych, które są szczególnie do wyjątków i nie obowiązują bynajmniej naszego sądownictwa. Zniesienie nieusuwalności sędziów było by ostatecznym sądkim wszelkiej praworządności w Polsce i zwróciło by nas całkowicie z Mekeykiem.

Na tem miejscu warto zaznaczyć jak to się zmienia stosunek jednostki do pewnych zasad, zależnie od tego w jakich warunkach jednostka się znajduje.

Niemia jeszcze dziesięciu lat, jak pewien więzień Magdeburga pisał pod adresem ks. Z. Lubomirskiego:

...proszę przedewszystkiem o starania o to, czego najczęściej zbrodniarzom się nie odmawia — o sąd. Wszystko mi jedno, jaki to sąd będzie: polski, austriacki czy niemiecki, cywilny, wojskowy czy policyjny... Niech raz moje ciężkie przewinienia będą sądowo rozpatrzone i niech wreszcie na moją winną głowę spadną wyroki najsurowszego — ale prawa!

A generalowie Rozwadowski i Zagórski od dziesięciu miesięcy na próżno domagają się sądu.

A „organ prawdziwych pilsudczyków“ żąda obalenia tego, co jest fundamentem prawa.

Pervat iustitia...

I. D.

Carogród czy Moskwa?

WARSZAWA, 10.III. (Pat.) Na obiedzie oficjalnym wydanym przez Ministra W. R. i O. P. w Prezydium Rady Ministrów w dniu 5 b. m. metropolita prawosławny Djonizy wygłosił następujące przemówienie:

Z prawdziwym wzruszeniem odpowiadam na przemówienie p. Ministra. Podróż na bliski Wschód do starożytnego Carogrodu, tej kolebki, w której światło wiary Chrystusowej zawitało poraz pierwszy do wszystkich ludów słowiańskich, była zawsze najwyższą odczuwaną potrzebą dla mnie i całej hierarchii polskiego kościoła prawosławnego. Kościół, jego budowa i myśl twórcza oparte są w znacznym stopniu na wielowiekowej tradycji, będącej podstawą tak doktryny religijnej, jak i zewnętrznych form ukształtowania jego. Dla każdego tedy kościoła oprócz wspólnej dla wszystkich chrześcijańskich tradycji apostołkiej i biblijnej istnieje specjalnie swoista tradycja społeczno-polityczna, wytworzona w ciągu długich wieków jego historycznego istnienia w danym warunkach narodowych i państwowych. Taką tradycją dla prawosławia polskiego była zawsze jego najbliższa łączność z konstantynopolańskim patriarchatem ekumenicznym, z którym ściśle stosunki wznowił i utrzymywał stale polski kościół prawosławny, gdy tylko mógł swobodnie rozporządzać swym losem.

I dziś przeto, gdy nam obec-

nej hierarchii kościoła prawosławnego w Polsce i mnie, jego głowie, przypadło w udziale podjąć na swe barki trudne odbudowy od podstaw nietylko ciała lecz i ducha samodzielnego polskiego kościoła prawosławnego, nie ma naturalniejszego nad to, iż tę budowlę Pańską wznosić pragniemy na trwałym fundamencie, uświęconym wiekami tradycji historycznej tego kościoła.

Zamierzona podróż do stolicy patriarchatu ekumenicznego i do stołce innych bratnich autokefalicznych kościołów prawosławnych w krajach bałkańskich jest ważkim historycznym krokiem, doniosłym etapem na drodze do powyższego celu.

Napełnia ona mnie radością jeszcze i z tego względu, iż widzę w niej nowe stwierdzenie przychylnego stosunku, ujawnianego stale przez rząd Najjaśniejszej Rzeczypospolitej względem polskiego kościoła prawosławnego, jego potrzeb i stojących przed nim zagadnień. Zanosząc gorące dzięki Bogu Wszchemogąsemu za łaski, okazane nam i naszym św. autokefaliczemu kościołowi w Polsce uważam jednocześnie za obowiązek wyrazić tutaj p. Ministrowi uczucia żywej wdzięczności i szczerego przywiązania ozywające hierarchję i wiernych kościoła prawosławnego w Polsce względem wspólnej Ojczyzny i jej wysokiego rządu i na ręce p. Ministra wnoszę ten toast za pomyślność i chwałę Rzeczypospolitej.

Stresemann o polityce w stosunku do Sowiektów.

GENEWA, 10.III. (Pat.) Minister Stresemann w rozmowie z dziennikarzami oświadczył, iż ostatnio mówi się wiele o wysiłkach dyploma i angielskiej, stworzenia związku państw przeciw Sowiektom. Znam — powiedział dalej min. Stresemann — Chamberlaina od czasów Locarna i wiem, że żadne tego rodzaju zamierzenia nie były ujawnione. Traktat w Rapallo i traktat berliński nie zawierają żadnych tajnych postanowień dodatkowych. Nie istnieje też inny jakiś tajny pakt niemiecko-sowiecki, któryby uzupełnił wspomniane traktaty. Jeżeli oficjalne pismo sowiektów „Izwiestja“ przypisują ministrowi Chamberlainowi przeprowadzenie układu, mocą którego Gdańsk, korytarz polski i część Górnoje Śląska, miałyby być oddane Niemcom, to trzeba powiedzieć, że tego rodzaju wiadomości, podobnie jak wiadomości o zamierzonym utworzeniu republiki kozackiej, pod wspólnym

protektoratem Niemiec i Polski są wiadomościami bezsensownymi i że nikt nie da temu wiary. Można się panowie zapytać o to p. Zaleskiego. W sprawie stosunków z Sowiektami dokładnie określił stanowisko Niemiec, jeżeli powiem panom, że Niemcy niezmiernie żałują, iż między Rosją a Anglią powstały nieporozumienia. Niemcy są wyłącznie zainteresowane w tem, aby obecne napięcie polityczne zlikwidowane zostało w duchu pokojowym. Polityka niemiecka z uwagi na niestalość stosunków europejskich w poezyniach swoich dąży do zategania niebezpieczeństwa wojny. Mówiąc o zmianie rządu w Niemczech, minister oświadczył, iż zmiana ta nie wywarła żadnego wpływu na kurs niemieckiej polityki zagranicznej, podobnie jak we Francji nie zmieniła się polityka Brianda na skutek koalicji Tardieu-Marin.

Wypadki w Chinach.

SZANGHAJ, 10.III. (Pat.) Kantonczycy zajęli za zgodą cywilnego gubernatora prowincji Ngan-Hwei, Wu-Hu, będące krańcową stacją linii w Szanghaju, oraz Ngan-Kia, leżące na wybrzeżu rzeki Yang-Tse.

SZANGHAJ, 10. III. (Pat.) Agencja Reutersa dowiaduje się, że manifestacje w Wu-Hu trwają w dalszym ciągu. Policja przeprowadziła wczoraj wieczorem rewizję w lokalu związków pracowniczych pocztowych, gdzie odbywało się właśnie zgromadzenie i wykryła pewną część bibuly propagandowej. Zaarrestowano 75 osób, wśród nich sekretarza związku i reprezentanta jego w powszechnym związku zawodowym robotników. Sekretarz ten stawiony będzie w dniu dzisiejszym przed prowizoryczny trybunał. Znalezione zostały również odezwy w języku hinduskim, skierowane do żołnierzy pendzabskich, wiodących w skład wojsk wysłanych do Szanghaju, aby nie strzelali oni do Chinczyków.

LONDYN, 10.III. (Pat.) Z Szanghaju donoszą, że wczoraj wieczorem w mieście Wu-Hu po-

zorem nad rzeką Yang-Tse odjętem o 180 mil na zachód od Szanghaju wybuchły poważne rozruchy antyeuropejskie. Motłoch wdarł się do gmachu miejscowego urzędu cesnego i do lokalu klubu urzędników komory cesnej. W obu miejscach tłum dokonał grabieży. Wielu Europejczyków zostało uwięzionych przez tłum. Gubernator wojkowy Czen-Tsian-Yuan na wiadomość o wypadku wysłał nieliczny oddział żołnierzy, który okazał się jednak niedostateczny. Na miejsce wypadków przybyły wkrótce dwa posterunki angielski i amerykański, których załozce udało się przedostać się siłą do gmachu i wyprowadzić z zagrożonych miejsc uwięzionych. Do Wu-Hu wysłany zostanie z Nankinu krążownik brytyjski „Emerald“. Według dalszych wiadomości władze chinejskie zdolały przywrócić porządek, a komendę nad miastem objął gen. Czeng-Tsien dowódcą jednej z armji rządu kantonjskiego. Wu-Hu leży około ćwierci miliona mieszkańców, z których znaczny odsetek stanowią Europejczycy, Amerykanie i Japończycy.

„Sanacja“ prasy narodowej.

W redakcji „Głosu Pracy Polskiej“ i w mieszkaniu redaktora dokonano w środę rewizji.

Rewizja odbyła się między godz. 2—3 popoł., kiedy w lokalu obecna była tylko sekretarka redakcji.

Rewidujący okazali jakiś papier, którego sekretarka nie zdołała dokładnie rozpatrzyć i nie wyjaśniając na jakiej zasadzie działała oświadczyła, że poszukują broni (!!).

Rozpoczęli rewizję od przepatrywania papierów, teczek i segregatorów z dokumentami.

Sekretarka zwróciła uwagę studującemu pilnie kartotekę agentowi, że przeciw wśród szeregów przylegających do siebie kartek papieru nie może być miejsca na broń, nawet najmniejszego kalibru.

Mimo to rewidujący przepatrywali nadal pilnie papiery i dokumenty redakcji, przyczem poszukiwani szych nie ograniczyli do lokalu redakcji, lecz również przetrzasnęli przyległe, prywatne mieszkankie redaktora.

Poszukiwanej tak skrzętnie, wśród prywatnych i redakcyjnych dokumentów broni nie znaleziono, mimo, że niektóre dokumenty przeglądano z całą uwagą kartka po kartce.

Mając wątpliwość, czy rewizji dokonano z zachowaniem obowiązujących praw, a w szczególności, czy działano z polecenia sądnego, wreszcie pragnąc usunąć inne wątpliwości, jakie wynikały z dziwnego sposobu szukania broni przez wczytywanie się w dokumenty redakcyjne, redaktor Bojankiewicz zwrócił się do Wydziału Policji Politycznej, prosząc o odpowiednie wyjaśnienia.

Wszelkich wyjaśnień odmówiono.

W tym stanie rzeczy redakcja została pozbawiona możności stwierdzenia, czy naruszenie konstytucyjnej zagwarantowanej zasady nietykalskości mieszkankie, dokonane zostało zgodnie z prawem, oraz możliwością obrony o ile okazałoby się to akt samowoli.

Wobec tego zapytuje redakcja tego pisma:

Czy „Głos Pracy Polskiej“ głoszący konieczność walki z komunizmem i agitacją wywrotową,

Powrót amnestjonowanych więźniów litewskich do Polski.

Dnia 3 lutego r. b. podczas wymiany więźniów polsko-litewskich, władze polskie w zamian za polaków, zwolnionych z więzienia kowieńskiego wydały litwinom kilkunastu więźniów litewskich, w tej liczbie: Józefa Kerejszsa, Jana Staśkiewicza, Józefa Woźniacza, Mazieja Jackiewicza, Jerzego Bancowicza, Jerzego Sawickiego i Adolfa Ławrynczuka. Siedmiu tym litwinów władze polskie, na skutek udzielonej mu przez Prezydenta Rzeczypospolitej amnestji, pozwoliły pozostać w Wilnie.

Litwini ci, w przekonaniu, iż w Kownie ich przyjmą jako bohaterów i męczenników nie skorzstali z amnestji i przeszli w dniu 3 lutego podczas wymiany na stronę litewską. Przyjęci początkowo przez władze litewskie z wielkimi honorami, po niejakiem czasie stwierdzili, iż wobec ogólnego bezrobocia i złego stanu przemysłu na Litwie pracy nie dostaną. Również i hojna z początku nad nimi opieka władz kowieńskich skończyła się. „Bohaterowie“ znaleźli się na bruku.

podnoszący potrzebę zwiększenia wysiłków dla dźwignięcia życia gospodarczego kraju, za niebezpieczniejz, od Białoruskiej Hromady, skoro, jak wiadomo, przeciw Białoruskiej Hromadzie działano na podstawie wyroków sądowych i na zasadzie dowodów obciążających, znajdujących się w ręku prokuratorji.

Wszak agencja policji, a następnie instytucja urzędowa miała w tym wypadku do czynienia z organem prasy polskiej, który może rościć sobie pretensje do tego, aby traktowanie go w r. 1927-ym różniło się od nieośd od sposobów traktowania prasy polskiej, z epoki zaborów, a od którego, zdążyliśmy odwyknąć.

„Pod bładem niebem Litwy“.

„Sous le ciel pale de Lithuanie“ — pod takim tytułem wyszła świeżo w Paryżu książka niejakiego Joana Maucłere'a.

Książka p. Maucłere jest to curiousum, świadczące nietylko o zupełnej ignorancji autora i braku jakiegokolwiek przygotowania historycznego ale przedewszystkiem o niesłychanej jego łatwości. Sprytnie szaułszy znalazły w Paryżu tego milego zapewne chłopca, próbującego bez większego powodzenia swych sił na polu literackim, zafundowały mu bilet powrotny aż na świętą Żmudź, przybiecały niezłe honorarium i finansowanie wydawcictwa. Złoty interes dla bezrobotnego kandydata literackiego.

J. Maucłere okazał się wdzięcznym i lojalnym wobec swych chlebodawców skrybą. Skrzętnie, pracowicie, sumiennie zanotował sobie wszystkie brednie, któremi go sowiecie uraczono pośród szaułsów, wrócił do Francji i napisał książkę.

P. Maucłere jest lojalnym obywatelom francuskim, wobec czego odnosi się do Niemców niechętnie, i w znaczności ducha wierzy, że Litwa kowieńska przepelniona jest tem samym uczuciem i wyrosła z łęki niemieckiej, ku wielkiej rozpaczy Berlina.

Widział na Litwie lasy, przerwane pałace puste zupełnie — a powiedziano mu, że to Niemcy pokradli meble. P. Maucłere widywał w pismach francuskich karykatury kromprince, uciekającego z wielkim zegarem pod pachą i czytał o rabunkach niemieckich, więc przyjął do wiadomości, że to wyłącznie Niemcy pokradli meble i wytrzebili lasy.

Dotarł potem przez Łotwę do Wilna, oburzając się srodze na tych zaborycznych Polaków, którzy nietylko zagarnęli „litewskie“ Wilno, ale robią dzięki trudności komunikacyjne, zmuszając ludzi do okrzęnej podróży przez Rygę.

No, a historia... Rysum teneatis, Wielki Witold „król morza“(?), zwyciężający pod Grunwaldem Teutonów. „By raz skończyć z nimi, wielki książę zebrał pod swemi sztandarami cały zachodni świat słowiański i znalazł się 15 lipca 1410 r. na czele silnej armji, złożonej z Litwinów, Polaków, Rosjan i Czechów. W pamiętnej bitwie pod Tannenbergiem zwycięzył on, i to na cztery wieki, potęgę militarną niemiecką“. Oto i wszystko. O Jagielle ani słowa. A o tem, że własne wojska Witoldowe pierzchy pod Grunwaldem i wrócić dopiero po zwycięstwie Jagiellowem — p. Maucłere w Kownie się nie dowiedział.

Kwiatków różnych jest sporo w tej zabawnej książce. Jest rozdział zatytułowany: „U bojarzyna Tiskiewiczusa“. Nota bene „bojarzyn“ mieszka w Paryżu i wszystkie to pisze autor na wiarę, z nazwiskiem przekreślonem wzięciem. Radziwiłł nazywa się Radwila, a jedynie poeta antypolski (!) Mickiewicz nie jest przemianowany na Mickiewiczusa, ale to napewno tylko dlatego, że wówczas nie znaleziono go w Larousse i w spisach profesorów Collège de France. Janusz i Bogusław Radziwiłłowie są bohaterami niepodległości litewskiej walczą przeciw jarzm polskiemu etc., a w r. 1831 Litwini urządzają powstanie itd.

Na ratunek im przyszła odrzucona przedtem amnestja Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. W dniu wczorajszym o godzinie 7-ej rano na pograniczu litewskim w rejonie Oran litwini ci zostali przekazani przez litewską straż graniczną naszym władzom. Posiadający swe gospodarstwa w Polsce, będą odesłani do miejsca swego stałego zamieszkania. W rozmowie litwini ci jednogłośnie skarżyli się na ciężkie warunki życia w Litwie. Bezrobocie ogromne. Pracę jakąkolwiek znaleźć prawie, że nie sposób.

Według ich słów pozostali więźniowie litewscy, wymienieni w dniu 3 lutego r. b. również noszą się z zamiarem powrotu do Polski.

Podając o powyższym zaszaczyć musimy, iż pochopne przyjęcie przez nas władze karanych, już za działalność antypaństwową litwinów może mieć te następstwa, iż niektórzy z przybyłych z powrotem do Polski zechcą w kontakcie z władzami litewskimi prowadzić robotę wroga państwa. Timeo Danaos...

kiewicz nie jest przemianowany na Mickiewiczusa, ale to napewno tylko dlatego, że wówczas nie znaleziono go w Larousse i w spisach profesorów Collège de France. Janusz i Bogusław Radziwiłłowie są bohaterami niepodległości litewskiej walczą przeciw jarzm polskiemu etc., a w r. 1831 Litwini urządzają powstanie itd.

Finlandczyk o Wilnie.

Wychodzący z Helsingforsie „Helsingin Sanomat“ zamiescił obszerny list swego specjalnego korespondenta z podróży do Wilna, w którym stwierdza między innymi, co następuje:

„Historyczne prawa Polaków do Wilna są doskonale znane, a i z punktu widzenia etnograficznego stwarzają Polacy większą mieszkawców miasta. Kulturowy Polak mówi z wielkim szacunkiem o Wilnie i wspomina złote czasy pierwszych trzech dziesiątków lat ubiegłego stulecia kiedy to kultura polska była tu w największym rozkwicie, — aż do czasu zamknięcia przez Moskale uniwersytetu polskiego, — tak ściśle związanej z imieniem największego poety polskiego Mickiewicza.

„Etnograficznie Litwini bardzo słabo reprezentowani są w tem mieście. Sam prezes centralnego komitetu litewskiego powiedział mi, że w Wilnie mieszka obecnie około 5 000 Litwinów, których historia związana jest z tem miastem od roku 1820, t. j. od czasu przeniesienia tutaj swojej stolicy, przez Gedyminą“.

Autor k. respondencji stwierdza w dalszym ciągu, że w ostatnich czasach również Białorusini zgłaszają pretensje do Wilna, a to na zasadzie „historycznego“ dokumentu, że królowie Litwy mówili w swoim czasie... po białorusku!

Autor miał sposobność rozmówienia z przedstawicielami wszystkich narodowości, zamieszkaujących Wilno — wszyscy oni wypowiedzieli się za pokojem: „Niech wszystko pozostanie, jak dotychczas — główna rzecz to spokój i pokój“.

Tylko bardzo mała grupa litewskich patriotów podtrzymuje idee przyłączenia Wilna do Kowna, ale ich punkt widzenia, stwierdza dziennik — nie jest godny uwagi“.

Z wykładów powszechnych w Uniwersytecie.

Ks. prof. dr. Zongolowicz wygłosił w cyklu wileńskim referat p. t. „Wychowanie młodzieży w dawnym Uniwersytecie Wileńskim (1600 — 1832 r.)“. Ciekawy temat zgromadził oprócz zwykłej publiczności i liczną grupę profesorów z J. M. Rektorem Pigniem na czele.

Sz. prelegent podzielił cały ten czas nauki w Uniw. Wileńskim na trzy okresy. Pierwszy — to Akademia Jezuitcka od 1600 do rozbioru kraju. Studenci (których jest po ósmuset) są dozorowani na wykładach przez pedli. Pozatem mają swe organizacje studenckie, na czele których stoją prefekci. Celem tych organizacji — to wyrobienie owych osiemnastoletnich młodzieńców na dobrych obywateli, przejętych zasadami chrześcijańskimi. Oczywiście to stwierdzają odwołując się chorych i biednych, zamiatając ich nędzne izby, nie sącąc po cieple i ciepłe słowo. Organizacje te są chlubą Akademji, i przyjmowane do nich są tylko wyborowe jednostki.

Z rozbiorem Kraju upadło wszystko. Późniejsza Szkoła Główna na istnieje bez ustaw. Targowice i powstanie Kościuszkowskie od dają władzę całą w ręce Repnina. Po powstaniu Uniwersytetu powrządamki rosyjskimi ustawy studenckie z 1807 r. dotyczą głównie studjów. Seminarjum Nauczyciel-

Posiedzenie Senatu.

Dyskusja nad budżetem Ministerstwa W. R. i O. P. i Ministerstwa Poczty i Telegrafów.

WARSZAWA, 10.III. (Pat.) Senat na dzisiejszem przedpołudniowym posiedzeniu kontynuował obrady nad budżetem Ministerstwa Oświaty. W dalszej dyskusji przemawiał sen. Kaniowski (Piast), który oświadczył, że stronnictwo jego za najważniejsze zadanie w dziedzinie oświaty uważa kulturalną emancypację wsi. Do tego ma prowadzić wysoko zorganizowana jednolita szkoła powszechna obok oświaty poza szkolnej.

Sen. Kalinowski (Wyzw.) omawia rozporządzenie w sprawie praktyk religijnych młodzieży szkolnej przyczem dowodzi, że rozporządzenie to poszło znacznie dalej niż wymagała tego konstytucja i konkordat. Mówca prosi p. ministra, aby jaknajszybciej rozporządzenie to uchylił.

Sen. ks. Brandys (Ch. D.) omawia sprawę poborów duchowieństwa, przyczem twierdzi, że są one bardzo niskie, i zgłasza wniosek o powiększenie pozejji na utrzymanie duchowieństwa o 300 tysięcy złotych.

Sen. Konopiński (PPS) zarzuca ministerstwu brak planu i myśli na przyszłość.

Po przemówieniu sen. Hammerlinga (Bezp.) posiedzenie odroczone do godz. 4-ej.

Po przerwie zabrał głos sen. Godlewski (Ch. N.), który stwierdził, iż szkół powszechnych potrzeba nam więcej. Co do szkół średnich, to rozwijają się one pomyślnie, niestety jednak zbyt często zmieniają się ich programy. Przygotowanie uczniów, wstępujących do szkół wyższych jest coraz słabsze. Omawiając projekt reformy ustroju szkolnego mówca wypowiedział się przeciwko redukcji egzaminów, a w tej liczbie matury. Sen. Nowak (Wyzw.) przemawia za tem, aby usunąć jak-

najprędzej prowizorium ustaw w szkolnictwie i domaga się wydania ustawy o jednolitej szkole. Sen. Bohdanowicz (Kl. Białor.) imieniem mniejszości słowiańskich oświadcza, że będą one głosowały przeciw budżetowi. Sen. Hasbach (Zjedn. Niemieckie) domaga się udzielenia Niemcom autonomji kulturalnej. Następnie przemawiał sen. Karpiński, sen. ks. Maciejewicz, Blyskosz, poczem sen. Szereszewski (Koło Zyd.) wygłosił referat o budżecie Ministerstwa Poczty i Telegrafów.

Zdaniem referenta resort ten powinien być zbudowany na zasadach handlowych, oczywiście nie w sensie konkurencyjnym, powinien być ustawicznie doskonalszy, stawki muszą być umiarkowane ze względu na potrzeby gospodarstwa celne. W dziale urzędów pocztowego zaznacza się znaczny postęp. Mniej on jest widoczny w dziedzinie telegrafu.

Dochoły z tego resortu powinny być obrócone na inwestycje. Pozatem referent zwraca uwagę na konieczność rozbudowy kabli podziemnych. Wreszcie mówca opowiada się za wprowadzeniem liczników telefonycznych. Po przemówieniu sen. Bedeka (Koło Zyd.) obrady zamknięto. Następnę posiedzenie w piątek o godz. 10-ej rano. Na porządku dziennym ustawa o poborze rekruta i budżet Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Życie ekonomiczne.

Obniżenie stopy procentowej.

Rada Banku Polskiego obniżyła, poczynając od dnia 11 marca 1927 roku (fiecjalną stopę dyskontową dla weksli z 9% na 8,5%, zaś stopę zastawową dla pożyczek terminowych i otwartego kredytu z 10,5% na 10%.

skie (z którego wyszedł Mickiewicz) sposobie do stanu nauczycielskiego — niema internetu. Instytut Medyczny ma mały internat, nad którym dozór należy do gubernatora i prof. Frank często się doń odwoluje.

Aż wreszcie w 1817 r. młodzież Uniwersytetu Wil. tworzy swą własną instytucję Filomatów, Filaretów, a jak z początku zwano Promienistych. — Znany te szczytne hasła odrodzenia duchowego ożywiający owych głosieli wielkich, świętych a prostych prawd. Profesorowie podtrzymują i umac-

nają ich na tej drodze. Sniadecki powiada: „Nauka bez dobrych obyczajów jest hańbą człowieka”.

Wogóle we wszystkich trzech okresach Uniwersytetu Wileńskiego, razem z nauczaniem rozwija się dbałość o wychowanie młodzieży.

Czy i w jakim stopniu młodzież dzisiaj rozwija w sobie tę dbałość — odpowiedź da na to chwila bieżąca.

Gorące oklaski wyrażały wdzięczność za piękny wykład. W. Ż.

**ŻYCIE WYMAGA
CAŁEJ TWEJ ENERGII**

wzmocnij ją i utrzymaj przez
znany środek wzmacniający

Biomalz

We wszystkich aptekach
i drogeriach.

syfikacji warsztatów rolnych w Wileńszczyźnie. Referat p. Józefa Borowskiego: „Krytyczny rzut oka na system Purnester-Lossov, oraz co należy przedewszystkiem czynić dla podniesienia dochodowości gospodarstw na Wileńszczyźnie”.

O godz. 5-tej po poł. tegoż dnia dyskusja nad referatami.

Dn. 15-go b. m., we wtorek, o godzinie 11-tej zebranie Wydziału Hodowlanego: Referat p. Włodzimierza Szezekin-Krotowa: „Wyniki otrzymane przez Warszawski Związek Kontroli Obór”. Referat p. Witolda Plewińskiego: „Sposoby podniesienia hodowli w Województwach Północno - Wschodnich”.

— Wykłady rolnicze. W dniach od 2 do 6 kwietnia r. b. odbędą się Akademickie wykłady Rolnicze w Wilnie, urządzone staniem Oddziału Wileńskiego T-wa dla popierania polskiej nauki rolnictwa i leśnictwa oraz Wileńskiego Towarzystwa Rolniczego i Związku Kółek i Organizacji Rolniczych ziemi Wileńskiej.

— Podatek gruntowy. Platnikom podatku gruntowego przypominają władze skarbowe, że pierwsza rata tego podatku za bieżący 1927-my rok winna być uiszczoną w czasie od 15 lutego do 15 marca r. b.

Terminowe uiszczenie należności z tytułu wymienionego wyżej podatku — jak słusznie podkreśla wileńska Izba Skarbowa w nadesłanym nam komunikacie — jest w interesie nie tylko Skarbu Państwa, lecz przedewszystkiem samych platników, niezwłocznie bowiem po upływie ustawowego terminu płatności, t. j. z dniem 15 marca r. b. przystąpią władze skarbowe do przymusowego ściągania pierwszej raty podatków gruntowych za r. 1927-my, co — jak wiadomo — spowoduje dla platników znaczne koszty egzekucyjne oraz kary za zwłokę.

Poczta i telegraf.

— P. Ministrowi Miedzińskiemu śpieszno do Wilna. W dniach najbliższych spodziewany jest przyjazd do Wilna Ministra Poczty i Telegrafów p. Miedzińskiego.

— Ograniczenie godzin urzędowania w dniu świątecznym. Dotychczas urzędy pocztowo-telegraficzne kategorii I, t. zw. całonocne, załatwiali interesantów w niedziele i święta w ciągu całego dnia. Według ostatniego zarządzenia Ministerstwa Poczty i Telegrafów, w urzędach tej kategorii w dniach świątecznych wprowadzone zostało ograniczenie godzin urzędowania, mianowicie od godz. 8 do 12 rano i od 15 do 18-tej popołudniu. Dzięki tej zmianie urzędnicy pocztowych tych urzędów mają godziny wolne od zajęć w dniach świątecznych. (1)

— Udział urzędników pocztowych w nabożeństwach katolickich. Ponieważ na wszystkich oficjalnych nabożeństwach katolickich winny być reprezentowane wszystkie miejscowe władze i urzędy państwowe, co się często zaniedbuje zwłaszcza na prowincji, Dyrekcja Poczty i Telegrafów w Wilnie wydała do władz jej podległych zarządzenie, przypominające obowiązek przyjmowania udziału w nabożeństwach przedstawicielom miejscowych urzędów pocztowo-telegraficznych. (1)

Handel i przemysł.

Poświęcenie nowej placówki.

Wczoraj przy ul. Żeligowskiego odbyła się uroczystość poświęcenia pracowni sukien i okryć damskich pod firmą Paryżanka p. O. Proniewicki. Aktu poświęcenia dokonał ks. Kulesza.

W uroczystości tej wzięli udział starszy cechu krawców p. M. Piech i liczni goście.

— O rewizji cen mięsa. W dniu wczorajszym do Urzędu Komisarza Rządu na m. Wilno zgłosiła się grupa kupców mięsnych detalistów z prośbą o przeprowadzenie rewizji cennika na mięso w detalicznej sprzedaży, ustanowionego w połowie stycznia r. b.

Komisarz Rządu ze swej strony obiecał zbadać różnice ceny na mięso w sprzedaży hurtowej i detalicznej.

W razie potrzeby w przyszłym tygodniu będzie zwołana Komisja rzeczoznawców, w celu opracowania nowego cennika na mięso. (p)

— Stosowanie ulg podatkowych do drobnego przemysłu i handlu. Wobec zbyt rygorystycznego stosowania przez władze skarbowe ustawy o podatku przemysłowym do przedsiębiorstw drobnego handlu, przedsiębiorstwa te zmuszone są często, wykupywać świadectwa przemysłowe II kategorii. W sprawie tej istnieje okólnik ministerjalny, stosowany przez Urząd Skarbowo bardzo niechętnie, a zezwalający niektórym przedsiębiorstwom na wykupywanie świadectw przemysłowych III kategorii o ile zapas towarów luksusowych (na które zasadniczo wykupywać trzeba świadectwa II kategorii) nie przekracza w nich 5% ogólnego asortymentu, a suma obrotu z 2-go półrocza 1925 r. 15 tysięcy złotych. Dla handlu



zaś straganiarskiego wprowadzona została do ustawy IV kategorii świadczeń. (1)

Ceny artykułów pierwszej potrzeby w handlu detalicznym w Wilnie

z dnia 9-go marca.

- Chleb żytni przemiał 50% kl. 68—68, chleb żytni przemiał 70% kl. 68—68, chleb żytni razowy kl. 48—48, chleb pszenny przemiał 50% kl. 1,10—90, mąka pszenna przemiał 60% kl. 1,00—75, mąka żytnia razowa kl. 48—46, mąka żytnia pytłowa kl. 0—0, kasza jęczmienna kl. 75—60, kasza jaglana kl. 100—75, kasza gryczana kl. 95—75, kasza manna kl. 1,50—1,20, kasza owsiana kl. 1,30—1,10, kasza perłowa kl. 90—70, pęczak kl. 65—60, groch polny kl. 70—50, Fasola biała kl. 70—60, ryż kl. 1,20—1,10, mleko niezbiernie 1 litr 50—40, masło niesolone kl. 7,50—6,50, masło solone kl. 6,50—5,50, ser krowi zwyczajny kl. 2,00—1,40, jaja 1 szt. 23—15, słonina świeża kl. 4,20—3,50, słonina solona krajowa kl. 4,60—3,60, szmalc wierzowy kl. 4,70—4,30, sadło kl. 4,80—3,80, śledź (szmalcówka) 1 szt. 30—10, olej rzep. kl. 2,20—2,10, kartofle kl. 12—9, cebula kl. 85—75, kapusta kwaszona kl. 30—25, kapusta świeża kl. 60—50, marchew kl. 25—20, buraki kl. 20—12, brukiew kl. 15—10, śmietana 1 litr 2,40—1,50, cukier kryształ kl. 1,50—1,45, cukier kostka kl. 1,85—1,60, sól biała kl. 35—30, kawa naturalna kl. 8,00, kawa zbożowa kl. 2,00, herbata kl. 30,00—14,00, węgiel —, drzewo opałowe —, nafta 1 litr 60—60 gr., mydło zwyczajne do prania kl. 2,30—1,50, soda do prania kl. 50—40, proszek mydlany kl. 50—45, świece kl. 2,60—2,30, pszenka kl. 47—44, żyto kl. 44—41, jęczmień kl. 37—34, owies kl. 41—37, gryka 41—39, kielbasa wieprzowa zwyczaj. kl. 3,00, mięso wołowe kl. 2,20—2,00, mięso cielęce kl. 1,50, mięso baranie kl. 2,20, mięso wieprzowe kl. 2,80—2,50, siano kl. 15—11, siłma kl. 13—11, konieczyna kl. 0—0, otręby pszenne kl. 32—30, otręby żytnie kl. 30—28, miotły szt. 15—10.

Z życia stowarzyszeń.

— Z Sokola. Na sobotę dn. 12-go Marca r. b. odbędzie się odczyt pana Stanisława Ciozyły Dyr. Polsk. Macierzy Sz. na temat: „O morzu Polskiem” prócz tego gry towarzyskie, koncert—radio połączone z herbatką familijną. Początek o godz. 8 mej wieczór. W Lokalu P. T. G. Sokół Wileńska Nr. 10.

— Wileński oddział państwowego Związku Emerytów państwowych miesięcznik przy ulicy Mickiewicza 9, m. 3, w lokalu S. U. P. Posiedzenia Zarządu odbywają się w poniedziałki i czwartki o godzinie 3 i pół do godz. 5 i pół, gdzie się udziela informacji w sprawach emerytalnych.

Sprawy akademickie.

— III Katolicki Tydzień Społeczny. Stowarzyszenie Młod Akad. „Odrodzenie” w Wilnie urządza wczoraz w dniach 13-19 marca r. b. III Katolicki Tydzień Społeczny na Wschodniej Batorowej. Program wypełniony przez pp. profesorów i seniorów Stowarzyszenia, podany jest w obwieszczeniach i zaproszeniach. Po każdym odczytce odbędzie się dyskusja.

Wstęp dla osób z poza Uniwersytetu wyłącznie za zaproszeniami, które można otrzymywać codziennie od 11 do 14 marca w lokalu Stowarzyszenia „Odrodzenie”. (ul. Sw. Jańska 12—2) w godz. 5¹/₂—6¹/₂, wiecz.

Teatr, muzyka i sztuka.

— REOUTA na Pohulanece. „Żywa maska”. Dział tragedja w 3-eh aktach L. Pirandello „Żywa maska” (Henryk IV). Ceny miejsc zwykłe od 20 gr. Jutro i pojutrze „Żywa maska”.

— Występ Gruszczyńskiego w „Reducie”. W poniedziałek 14 b. m. tylko jeden koncert znakomitego tenora Opery Warszawskiej Stanisława Gruszczyńskiego. W programie arje z oper.

— „Doktor Julja Szabo” w Teatrze Polskim. Dział drugie przedstawienie świetnej komedji węgierskiej Wł. Fedora „Doktor Julja Szabo”.

— Jutrzejka popołudniówka w Teatrze Polskim. W sobotę o g. 4 m. 30 popoł. grana będzie po raz ostatni w sezonie barwna „Plomienna noc”.

— Popołudniówka niedzielna. W niedzielę o g. 3 m. 30 pp. grana będzie najnowsza komedja Wł. Perzyskiego „Uśmiech losu”.

— Poranek — koncert prof. Wł. Burkatha odbędzie się w Teatrze Polskim w niedzielę.

Program radia na piątek 11 marca.

- Godz. 15.00 Komunikat gospodarczy i meteorologiczny, 15.30—16.30 Stacja nieczynna. 16.30—16.35 Komunikat barcerski, 16.45 — 17.10 Odczyt p. t. Młyny, wiatraki i kółła wodne w starożytności wygłosi inż. Eugenjusz Porębski, 17.10 — 17.35 Odczyt p. t. Termyty wygl. prof. Adam Czartkowski (dział Przyroda), 17.40 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Kwartet Śnieżkowskiego (2 goje, rożek angielski i fagot) Helena Zbońska - Ruszkowska art. Opory Warsz. (śpiew), 18.40—19.00 Rozmaitości, 19.00 — 19.25 Odczyt p. t. Boks u nas i zagranicą wygl. red. Wiktor Junosza - Dąbrowski (dział Sport i wychowanie fizyczne), 19.30 — 19.45 Komunikat rolniczy, 19.45 — 20.15 Perwa. Przepuszczalnie komunikaty, 20.15 Transmisja koncertu z Filharmonji Warszawskiej, Koncert wieczorny, Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej.

Sądy.

— Odroczenie sprawy „Bruderferen” — Wczoraj na wakandzie wydziału karnego sądu apelacyjnego znalazła się głośna sprawa bandy złodziejskiej, znanej p. n. „Bruderferen”.

Po osądzeniu tej sprawy w r. ub. przez sąd okręgowy w Wilnie, na skutek protestu zarówno urzędu prokuratorskiego, jak i skarg obrońcy, przed sądem apelacyjnym stanęło 16 oskarżonych, a w tej liczbie 4-eh znajdujących się w więzieniu, którym akt oskarżenia zarzuca cały szereg dokonanych kradzieży z włamaniem, a nawet zamachu na życie jednego z członków bandy, którego podejrzewano o zdradę.

Wobec nie stawienia się jednego z głównych świadków, Turowa, sąd był zmuszony sprawę odroczyć i postanowił na rozprawę w następnym terminie świadka tego sprowadzić przez polcję. (r)

— Sąd apelacyjny w Wilnie wyjeżdża na sesję do Pińska. Od dn. 17 do 24 m. b. włącznie sąd apelacyjny w Wilnie wyjeżdża na sesję karną do Pińska, gdzie rozpatrzy 72 -prawy, wynikiem na terenie sądu okręgowego pińskiego. Skład sądu stanowić będą sędziowie: Dmochowski (przewodniczący), oraz Songajło i Eydrygiewicz.

Oskarżać będzie podprok. p. Wyszynski, zaś sekretarować p. Bukowski. (r)

— Sąd okręgowy w Wilejce. Od dnia wczorajszego do 23 m. b. sąd okręgowy w Wilnie sędzić będzie w trybie uproszczonym sprawy karne, wynikiem na terenie tego powiatu. W ciągu pierwszego tygodnia sędzić będzie sędzia „Strzałko, zaś od dn. 17 do końca sesji —sędzia Jundziłł. (r)

— Zatwierdzenie konfiskaty piśma białoruskiego. Wileński sąd okręgowy w posiadzeniu gospodarczem zatwierdził arest białoruskiego czasopisma „Narodny Zwon” Nr. 4. (p)

Kronika policyjna.

— Napał rabunkowy na ulicy św. Anny dnia 9 b. m. Serokin Piotr, na ul. św. Anny zameldował policji, że dn. 9 b. m. o godz. 20 przechodząc ze swoim bratem Aleksandrem, zam. Filarecka 47, ul. św. Anny w kierunku Królewskiej w stanie podekscytowanym, po oddaleniu się jego, brat Aleksander został napałniony przez nieznanego zolnierza z bagnetem w rękę, który mu rzekomo zrabował 52 zł. gotówką i zbiegł w niewiadomym kierunku.

— Zatrucie się spiryt. denatur. Dn 9 b. m. Bohdanowicz Stanisław, zam. Krakowska 10, otrul się spłutem skażonym. Wezwane pogotowie ratunkowe po udzieleniu pomocy odwoziło go do szpit. św. Jakóba w stanie beznadziejnym, gdzie nie odżywkawszy przytomności zmarł.

Notowania giełdy urzędowej w Wilnie.

Z dnia 10 marca.

| Ruble złote | Piaceno | Ządano | Tranz. |
|--------------------------------|----------------------------------|--------|--------|
| Akcje Banku Polak. zł. 100 — | 4,75 ¹ / ₂ | 4,75 | — |
| Liści zastaw. Wil. Banku Ziemi | — | — | 119,00 |
| zł. 100 — | — | 43,00 | 42,00 |
| Dolarówka | — | 50,00 | 50,50 |

Rozmaitości.

Kokieteryjne starszki

Zarządzający przytulkiem dla starców w Bugleswade, hrabstwie Bedfordshire, otrzymał od swoich pupilków podanie, które wprawilo go w tem większy kłopot, że zreądowane zostało w ultymatywnej formie. Damy te, uważając, iż bez względu na ich podosły wiek, „ścisłe stosować się winny do przepisów mody”, zażądały, by ostryżono je a la garçonne. „Jesi prośba nasza nie będzie uwzględniona najpóźniej w ciągu 8 dni, wówczas rozpaczyemy na znak protestu „głódkę”—taką pogróżką kończą one swoje podanie.

Zapisujcie się na członków Komitetu Wojewódzkiego pomocy dla akademików

KRONIKA.

Rozbudowa stacji granicznej Raczk. Konferencja z Niemcami.

Stale rozwijający się ruch tranzytowy i eksportowy zmusił centralne władze kolejowe do włączenia, do planów inwestycyjnych rozbudowę stacji granicznych, uposażenia ich w odpowiednie urządzenia techniczne; a także, celem wykorzystania i zabezpieczenia ruchu granicznego, przeprowadzenia należytego stanu linii magistralnych.

W r. b. centralne władze kolejowe przeprowadza rozbudowę stacji Raczk i zastosują ją dla ruchu granicznego (tranzytowego, eksportowego i przeładunkowego) z Niemcami.

W tym celu z końcem b. m.

Wiadomości kościelne.

— Sodalicja Pań przez cały Wielki Post obchodzić będzie stacje jak i lat poprzednich o Piątki w kościele Katedralnym o godz. 5-iej zaczynając od dzisiaj.

— Msza żałobna. W sobotę 12 marta w kościele po Bernardynskim, o godzinie 7 rano będzie odprawiona Msza Św. za dusze smarłych członków Męskiego Towarzystwa św. Wincentego a Paulo w Wilnie ś. p. Franciszka Tomaszewicza, Tadeusza Hryniewicza, Józefa (syna Adama) Żukowskiego, Eustachego Dzierżyńskiego, Onufrego Ihnatowicza, Adama Karpowicza (mecenasa), Leona Perkowskiego i Władysława Wassa.

Wszystkich członków i sympatyków wymienionego Towarzystwa sprasza na powyższe nabożeństwo. Rada Miejskowa.

Sprawy administracyjne.

— Wyjazd p. Wojewody. Jutro, t. j. w piątek da. 11 b. m. p. Wojewoda Raczkiewicz wyjeżdża do Warszawy w sprawach służbowych.

Z miasta.

— Stan wody na rzece Wilji. Dn. 10 b. m. stan wody na rzece Wilji wynosił 3 metr. 40 cm., t. j. 104 cm. więcej ponad normalny stan.

— Sprawa wzniesienia pomnika Józefowi Montwiłłowi. Wczoraj w mieszkaniu faktycznego prezesa Tow. Popierania Pracy Społecznej p. Ludwika Ostrejki odbyło się zebranie organizacyjne w sprawie utworzenia komit. tu budowy pomnika wielkiego działacza społecznego i filantropa Józefa Montwiłła. W zebraniu, w którym między innymi wzięli udział wice-prezydent miasta p. Lokuciewski, prof. Ruszczyce, dyrektor Ruszczyce i red. Jankowski, przewodniczył prezydent miasta pan Bańkowski. Jak się wyjaśniło w dyskusji inicjatywa wzniesienia pomnika wzięto na siebie Tow. Pop. Pracy Społecznej, którego Montwiłł był założycielem. Wysłunęto kilka projektów wyboru miejsca. Brano jednak głównie pod uwagę ogród przy teatrze „Lutnia”, placyk u wejścia do murów Franciszkańskich przy ulicy Trockiej i dziedziniec podwórzowy o czworoboku murów po Franciszkańskich. Najwięcej zwolenników miał projekt ogrodu przy Teatrze Polskim przy ulicy Mickiewicza. W czasie najbliższym po opracowaniu kosztorysu pomnika prezes p. Ostrejko zwoła nowe zebranie na którym ostatecznie ustalony będzie skład komitetu.

— Kolonje letnie. W poniedziałek, dnia 7 b. m., odbyło się posiedzenie Wojewódzkiej Komisji do spraw kolonji letnich, na którym zostało zaakceptowane złożone uprzednio sprawozdanie z działalności kolonji w lecie 1926 r. wraz z preliminarzem budżetowym na rok 1927.

Sprawozdanie powyższe wraz z preliminarzem Urząd Wojewódzki przesał do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. Ze sprawozdania owego wynika, że ogólny koszt prowadzonych w r. 1926 kolonij letnich wynosi 82.000 złotych, co wobec zapomogi rządowej w kwocie 4500 zł. stwierdza wydatną działalność organizacji społecznych.

— Zamknięcie radio klubu. Ostatnią decyzją Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zamknięty został Radio-Klub w Wilnie za uprawianie gier hazardowych w lokalu tegoż klubu.

odbędzie się konferencja przedstawicieli wileńskiej dyrekcji kolejowej z przedstawicielami dyrekcji kol. w Królewcu (Pr. Wsch.). Na miejsce konferencji wyznaczono m. Elk (niem. Lyek).

Prawdopodobny skład konferencji będzie następujący: przewodniczący wice-prezes dyrekcji inż. Niebieszczański i członkowie nac. wydz. inż. inż. Łaguna i Cywiński.

Ze strony niemieckiej weźmie udział delegat niem. Min. Kolei Dr. Holtz, stały delegat do konferencji ruchu granicznego z Prusami Wsch.

— W walce z handlem kobietami i dziećmi. Polski komitet do walki z handlem kobietami i dziećmi w Warszawie ma zamiar wywiedać w Wilnie specjalne filmy propagandowe.

W tym celu zwrócono się do Magistratu z prośbą o zwolnienie tych widowisk od podatku miejskiego.

Województwo ze swej strony prosił tę bardzo żywo poparło, wobec czego Magistrat prawdopodobnie sprawę tę zdecyduje w myśl życzenia komitetu. (r)

Sprawy miejskie.

— W sprawie chodników i bruków ulicznych. W wyniku odbyłej konferencji Komisarzy Rządu z Prezydentem Miasta, Magistrat w ciągu roku bieżącego ma znieść wszystkie chodniki drewniane i zamienić je na betonowe.

Ze względu na to, iż budżet miejski nie przewidywał wydatków na bruki uliczne, roboty tego rodzaju nie będą w roku bieżącym dokonywane.

Jedynie uskutecznione będą konieczne reperacje drożne.

— O naprawę uszkodzonych w czasie budowy kanałów jezdn. W związku z wypadkami zapadnięcia się jezdn w miejscach, gdzie w ziemi budowany był kanał specjalna komisja inżynierska, po przeprowadzeniu badań, orzekła, że w obecnym momencie nie sposób jest przeprowadzić napraw, jako bezcelowych i należy się z tem wstrzymać aż do chwili wyschnięcia ziemi. (r)

— Starania sanitariuszy Pogotowia Ratunkowego. Sanitariusze Pogotowia Ratunkowego, w liczbie czterech, złożyli podanie do inspektora pracy z prośbą o unormowanie dnia roboczego.

W swoim podaniu sanitariusze skarżą się, iż zmuszeni są pracować po 72 godziny z rzędu i tylko 24 godziny mają odpoczynku na 4 doby. Petenci proszą o ustanowienie 12 godzinnego dnia pracy, co można uskutecznić przez dodanie jeszcze 2-eh sanitariuszy. (p)

— Roboty wodociągowe na ul. Straszna. Wydział wodociągowy sekcji technicznej złożył Magistratowi kosztorys w sumie 13.000 złotych na przeprowadzenie rur wodociągowych na ulicy Straszna.

Będzie to rozpoczęciem sezonu budowlanego, o ile Magistrat wyasygnuje tę sumę z fundusza dla bezrobotnych. (p)

— Kłopotliwy wniosek. Komitet uczczenia ś. p. K. Wimbora zwrócił się do Magistratu z wnioskiem nazwania jednej z ulic imieniem zmarłego Komisarza Rządu. Jak słyszeliśmy, w sferach miejskich projekt komitetu przyjęty został z pewnem zakłopotaniem, gdyż zmarły Komisarz Rządu na swem ściśle ograniczonym przepisami stanowisku nie z własnej inicjatywy zrobił dla miasta pomnikowego nie mógł.

Miasto uwzględniając pieczołowitą troskę ś. p. K. Wimbora o wykonywanie przez podwładne sobie organy przepisów obowiązujących, a mających na celu uporządkowania miasta, dało wyraz swego uznania dla pracy zmarłego Komisarza Rządu, ustanawiając stypendjum dla jego dzieł.

— Posiedzenie Rady Miejskiej. W przyszły czwartek, dnia 17-go b. m., odbędzie się posiedzenie rady miejskiej. (t)

Sprawy samorządowe

— Uprawnienie lekarzy powiatowych. Min. Spraw Wewnętrznych zezwoliło lekarzom powiatowym ordynować na komunalnych i gminnych stacjach opieki społecznej. Niezależnie od tego Ministerstwo wyraziło zgodę, by lekarze tej kategorii nieśli pomoc lekarską dzieciom. (r)

Sprawy szkolne.

— Zrzeszenie Polskiego Nauczycielstwa Szkół Zawodowych organizuje kurs Bielizniarstwa i Krawiectwa. Będzie tam można za niewielką opłatą zdobyć najważniejsze wiadomości z teorii i praktyki krawiectwa i bielizniarstwa, aby po powrocie do domu samodzielnie wykonać najprostsze rzeczy dla siebie, dzieci i rodziny.

— Kurs bibliotekarski w Wilnie. Zarząd Wileńskiego Koła Związku Bibliotekarzy Polskich, chcąc przyjąć z pomocą pracowników mniejszych bibliotek w umiejętnym urządzaniu księgozbiorów, organizuje w Wilnie w czasie od 22 marca do 10 kwietnia Kurs bibliotekarski dla bibliotekarzy seminarjów i zakładów uniwersyteckich, bibliotek szkolnych, oświatowych i stowarzyszonych. Kurs obejmie w 14 godzinach wykładów i 6 godzinach ćwiczeń praktycznych wszystkie zasadnicze zagadnienia, związane z urządzaniem, katalogowaniem i zawiadywaniem bibliotek. Prelekcje objeł Dyr. Dr. Stefan Rygiel i Dr. Adam Lysakowski. Kurs odbywać się będzie we wtorki, czwartki soboty w godz. 6 — 6 wiecz. w Bibliotece Publ. i Uniw. (ul. Uniwersytecka 5).

— Na Kurs zapisać się może każdy, interesujący się sprawami bibliotekarskimi. Opłata wynosi 15 zł. dla studentów uniwersytetu zapisujących się prywatnie 10 zł. Członkowie Związku Bibliotekarzy uczelnianych w Kursie bezpłatnie. i opłaty przyjmujące, oraz informacji udziela p. M. Kotwiczówna w godz. 9—3 (Biblioteka Publ. i Uniw., telefon 5—69).

— Przymus szkolny. Wobec częstego ignorowania przez rodziców m. Wilna obowiązków o przymusie szkolnym, Inspektor szkolny m. Wilna w ostatnim okólniku z dnia 2 b. m. wystosowanym do prywatnych szkół powszechnych zaznacza, że przymus szkolny obowiązuje na terenie m. Wilna od dnia 15 lutego 1926 roku. Jedno ześnie żąda p. Inspektor przedstawienia co miesiąc wykazów dzieł, które nieregularnie uczęszczają na naukę szkolną, lub też całkowicie takową opuścili, celem pociągnięcia do odpowiedzialności prawnej rodziców, względnie opiekunów. (b)

— „Kóło Miłośników Szkoły Twórczej”. Z inicjatywy nauczycieli szkół powszechnych w styczniu b. r. powstało w Wilnie Kóło Miłośników Szkoły Twórczej. Kóło to składa się z nauczycieli szkół powszechnych i średnich, jednostek, pracujących w administracji szkolnej i innych osób, interesujących się zagadnieniem szkoły twórczej. Tymczasowy Zarząd Kóło tworzą: prezes p. Borowski, wice-prezes p. Muzykowska, sekretarz p. Kaczyńska, skarbnik p. Niesiołowska oraz p. Woynowski i Jasiński.

Zadaniem Kóło jest teoretyczne badanie, a w przyszłości przeprowadzenie prób realizacji szkoły nowego typu, szkoły dostosowanej do wymogów ery współczesnej, szkoły która mogła wychować człowieka naprawdę zdolnego do życia, do pracy produkttywnej, człowieka twórczego.

Dn. 18 marca w piątek o g. 7 w sali Sniadeckich wygłosi odczyt „Skoła twórcza jako koncepcja nowej ery kulturalnej” specjalnie przez Kóło w tym celu zaproszony z Krakowa p. dr. Rowid.

Z życia prawosławnego.

— Arcybiskup Teodozjusz zastępca Metropolity Djonizego. W związku z wyjazdem Metropolity prawosławnego w Polsce Dyonizego do Konstantynopola, na czas jego nieobecności funkcje Metropolity będzie pełnił Arcybiskup Wileński Teodozjusz, który w tym celu w przyszłym tygodniu wyjeżdża do Warszawy.

Sprawy rolne.

— Zebrania wydziałów rolnego i hodowlanego Wil. Tow. Rolniczego. W dniu 14-go i 15-go b. m. w lokalu Wileńskiego Towarzystwa Rolniczego odbędą się zebrania wydziałów rolnego i hodowlanego.

Dn. 14-go marca, w poniedziałek, o godzinie 11-tej zebranie Wydziału Rolnego z następującym porządkiem dziennym: Referat p. Mieczysława Jalewskiego: „O nowych metodach w rolnictwie i o możliwości inten-

